

Sygn. akt: I C 81/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Grzegorz Kowolik
Protokolant:	p.o. stażysta Renata Kruczkowska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Z. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz B. Z. (1) kwotę 23.150 zł (dwadzieścia trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 3.150 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych) od dnia 5 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a odsetkami ustawowymi od kwoty 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) od dnia 26 października 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz B. Z. (1) kwotę 1.158 zł (tysiąc sto pięćdziesiąt osiem złotych) tytułem części opłaty sądowej od pozwu, kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 17 zł (siedemnaście złote) tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów opinii biegłego, a także kwotę 601,77 zł (sześćset jeden złotych siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powódki na rozprawę,

IV. przyznaje biegłemu sądowemu z zakresu psychiatrii W. G. wynagrodzenie za wykonaną ustną opinię uzupełniającą w kwocie 63,94 zł (sześćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt cztery grosze);

V. przyznają biegłemu sądowemu z zakresu psychologii M. K. wynagrodzenie za wykonaną ustną opinię uzupełniającą w kwocie 63,94 zł (sześćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt cztery grosze);

VI. poleca Skarbowi Państwa - kasie Sądu Rejonowego w Nysie wypłatę wymienionego pkt IV i V wynagrodzenia, tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nysie,

VII. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nysie od (...) S.A. w W. kwotę 486,98 zł (czteryście osiemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem brakujących zaliczek na opinie biegłych.

UZASADNIENIE

Powódka B. Z. (1) pozwem z dnia 24 stycznia 2014 roku wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 3.730 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i kwoty 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 17 stycznia 2012 r. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swego żądania powódka wskazała, że w dniu 17 stycznia 2012 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego została poszkodowana. Strona pozwana co do zasady przyjęła swoją odpowiedzialność za skutki wypadku. Na skutek zdarzenia powódka doznała zespołu stresu pourazowego objawiającego się uporczywym lękiem przed samochodami ciężarowymi i podróżami samochodem. Na skutek objawów powódka musiała podjąć leczenie psychiatryczne, w tym farmakologiczne oraz psychoterapię. Na skutek doznanego rozstroju zdrowia znacznie pogorszył się komfort życia powódki oraz jej najbliższych, męża i syna. Ponadto powódka poniosła koszty leczenia w kwocie 3.730 zł. Strona pozwana, mimo wezwania do zapłaty, odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 września 2014 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swego stanowiska strona pozwana wskazała, że powódka cierpi na zaburzenia depresyjno-lękowe oraz zaburzenia zachowania spowodowane uzależnieniem od substancji nasennych i uspakajających oraz z powodu wyjazdów męża za granicę. Zaburzenia te nie mają związku z wypadkiem, któremu uległa w dniu 17 stycznia 2012 r. Stan zdrowia powódki jest związany z jej cechami osobowościowymi, a powodem objawów są najprawdopodobniej trudności życiowe powódki. Zaburzenia, które zgłaszała, nie są charakterystyczne dla zespołów pourazowych. Poza tym powódka nie odniosła w wypadku żadnych ciężkich obrażeń ciała. Co do kosztów leczenia, to powódka nie udowodniła, że miały one związek z wypadkiem. Zdaniem Pełnomocnika odsetki mogą być przyznane dopiero od dnia 26 października 2013 r., gdyż powódka zgłosiła szkodę w dniu 5 września 2013 r., a decyzję o odmowie wypłat wydano w dniu 25 października 2013 r.

Pismem z dnia 21 maja 2015 r. powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 17 stycznia 2012 r.

Na ostatniej rozprawie pełnomocnik powódki podtrzymała żądanie pozwu i wniosła o rozliczenie kosztów pełnomocnika powoda według przedłożonego spisu kosztów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 stycznia 2012 r. około godziny 9.00 na trasie Z. – K. doszło do kolizji pojazdu kierowanego przez B. Z. (1) marki F. o nr rej. (...) z pojazdem marki S. o nr rej. (...), ciągnącego naczepę marki W. nr rej. (...) prowadzonym przez G. P.. Samochód ciężarowy zjeżdżał z góry, nie dostosował prędkości do warunków ruchu, zaczął hamować i jego naczepa wyprzedziła pojazd ciężarowy i sunąc bokiem zbliżała się do prawidłowo jadącej powódki. Powódka się zatrzymała, a naczepa uderzyła w pojazd powódki. Po uderzeniu auto powódki zostało obrócone o 180 stopni, a maska pojazdu powódki znalazła się pod naczepą. Kierowca ciężarówki zapytał, czy coś jej się stało. Powódka nie odniosła fizycznych obrażeń. Wezwana została Policja, która przybyła po około godzinie. Na kierowcę samochodu ciężarowego nałożono mandat karny i zabrano obydwa dowody rejestracyjne.

W pojeździe powódki uszkodzeniu uległy pokrywa silnika, przednia tablica rejestracyjna, kołpak przedni lewy, przedni lewy błotnik, zderzak przedni, drzwi przednie lewe, brak szyby bocznej, szyba czołowa, słupek przedni lewy, błotnik przedni prawy.

Pojazd powódki został odholowany, a powódka była w domu około godziny 13.

Samochód ciężarowy, jak i naczepa były ubezpieczone w (...) S.A. z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady i przyznał powódce odszkodowanie za uszkodzony pojazd w kwocie 5.200 zł.

Dowód:

dowód z przesłuchania powódki –B. Z. (1), k. 167-169,

akta szkody:

- notatka policyjna,
- decyzja o wypłacie odszkodowania za zniszczony pojazd, k. 11,

Na drugi dzień powódka miała samochodem pojechać do fryzjera. Jednak panicznie bała się jazdy i nie mogła ruszyć z miejsca. Po chwili stwierdziła, że musi się przełamać i ruszyła w drogę, jednak przez cały czas płakała. Powódka musiała jeździć do pracy i na studia podyplomowe, ale całą drogę płakała. Zatrzymywała się po drodze i dzwoniła do męża, że nie da rady dalej jechać. Bała się, że wjedzie w nią ciężarówka i umrze. Powódka zgłosiła się do lekarza rodzinnego J. J.. Lekarz ten opiekował się powódką od 1998 r. Wcześniej powódka nie cierpiała na żadne poważniejsze schorzenia i nie objawiała cech osobowości histerycznej. Lekarz ten stwierdził u powódki fobie związane z jazdą samochodem. Próbował sam leczyć powódkę i zapisał jej środki uspokajające, ale one nie pomogły. Wówczas lekarz rodzinny zasugerował wizytę u lekarza psychiatry.

Dowód:

zeznania świadka J. J., k. 167,

dokumentacja medyczna, k. 16-22, 27-32, 155-163,

dowód z przesłuchania powódki –B. Z. (1), k. 167-169.

Powódka udała się do lekarza psychiatry L. K.. Pierwsza wizyta miała miejsce 27 stycznia 2012 r. Lekarz psychiatra rozpoznał u powódki objawy stresu pourazowego, u powódki występowały silne stany lękowe, zaburzenia snu, drżenie ciała, lęk przed jazdą samochodem, nocne koszmary i natrętne myśli związane z wypadkiem. Lekarz zaproponował psychoterapię i przepisał mocniejsze leki uspokajające. Powódka poczuła się lepiej. Dalej odczuwała lęk podczas jazdy, zwłaszcza wyprzedzenia i wymijania pojazdów ciężarowych, ale wydawało jej się, że jest w stanie ten lęk kontrolować.

W czerwcu 2012 r. powódka musiała służbowo udać się do W.. Prowadził pojazd jej mąż. W drodze powrotnej powódka doznała ataków paniki, krzyczała na męża, musiała zmieniać miejsce siedzenia w pojeździe. Miała przeczucie, że zaraz uderzy w nich samochód ciężarowy. Po tym epizodzie lęki ponownie osłabły i powódka mogła w miarę normalnie funkcjonować.

Pod koniec lipca 2012 r. powódka wyjechał z mężem i synem na wczasy na H.. W czasie podróży ponownie doznała ataku paniki, lęk był nieprzewyciężony. Krzyczała na męża, że zaraz zginął. Gdy dojechali do autostrady, powódka poczuła się słabo, zaczęło kołatać jej serce, dostała drgawek. Mąż powódki zatrzymał pojazd, powódka wysiadła i się położyła, myślała, że dostała zawału. Po paru minutach ruszyli, jednak po kilkuset metrach musieli się ponownie zatrzymać, gdyż powódce zdawało się, że umiera. Mąż powódki wezwał karetkę, powódka została przebadana w karetce, nie stwierdzono u niej żadnej choroby i dano zastrzyk uspokajający. Po przyjeździe na miejsce powódka nie czuła się dobrze. Powódka poszła do lekarza na H., ten kazał pić jej elektrolity. Wszystko było w porządku do czasu, kiedy powódka miała wracać do domu. Poprosiła męża o przedłużenie pobytu o dwa dni. W drodze powrotnej powódka dalej miała napady lęku.

Po przyjeździe do domu powódka uznała, że jest na coś chora i zaczęła robić badania. Lekarz pierwszego kontaktu po przeprowadzeniu serii badań, zaproponował powódce ponowną wizytę u psychiatry. Doktor L. K. w czasie dwóch kolejnych wizyt 12 sierpnia 2012 r. i 14 września 2012 r. potwierdziła, że stany lękowe są następstwem wypadku ze stycznia 2012 r. Powódka otrzymała kolejne leki przeciw lękowe i przeciwdepresyjne.

Dowód:

zeznania świadka L. K., k.148,

historia choroby, k. 12-13,

karta czynności ratunkowych, k. 14,

historia wizyty, k. 15,

dokumentacja medyczna, k. 16-22, 27-32, 155-163,

zeznania świadka M. Z., 149-150,

zeznania świadka B. Z. (2), k. 150,

zeznania świadka M. Ł., k. 150-151,

dowód z przesłuchania powódki –B. Z. (1), k. 167-169.

Powódka popadła w obsesję śmierci. Odwiedzała licznych specjalistów i robiła różne badania. Odwiedziła kardiologa, internistę, neurologa, endokrynologa, ginekologa, ortopedę kręgarza, lekarza chorób zakaźnych. Bardzo źle się czuła fizycznie, ledwo mogła funkcjonować, zmuszała się, żeby chodzić do pracy. Uciekała w sen.

Za namową męża, w listopadzie 2012 r. powódka zmieniła lekarza psychiatrę i udała się na psychoterapię. Doktor J. P. potwierdził diagnozę doktor L. K. i dodatkowo stwierdził, że od lipca 2012 r. pojawiły się u powódki epizody depresyjne.

Powódka jednak w dalszym ciągu miała trudności z funkcjonowaniem. Zdarzały się jej dni, że nie mogła wstać z łóżka. Powódka zaczęła brać leki uzależniające mimo ostrzeżeń lekarza, ale uważała, że tylko dzięki nim może normalnie funkcjonować. W lipcu 2013 r. musiała udać się do szpitala psychiatrycznego w O. celem przejścia detoksykacji. Była tam 10 dni. Na skutek terapii powódka uświadomiła sobie, że wszystkie lęki tkwią w jej głowie. Przez tydzień dobrze funkcjonowała, jednak lęki wróciły. Powódka udała się do doktora J. P., ten zmienił leki i przez dwa tygodnie powódka mogła dobrze funkcjonować, ponownie jednak lęki znowu wróciły.

Do końca 2013 r. powódka chodziła na psychoterapię i stosowała się do wskazówek lekarza psychiatry. W 2014 r. powódka przestała szukać u siebie schorzeń somatycznych. Powódka poczuła się lepiej. W dalszym ciągu kontynuuje leczenie psychiatryczne i przyjmuje leki przeciwłękowe i przeciwdepresyjne i chodzi na psychoterapię. Do dziś ma problemy z prowadzeniem pojazdu, zwłaszcza zimą. Odczuwa lęk, musi się zatrzymywać. Stara się nie jeździć w dalsze trasy, np. nie odwiedza siostry w G.. Boi się pojazdów ciężarowych.

Dowód:

zeznania świadka J. P., k. 149,

historia choroby, k. 12-13,

dokumentacja medyczna, k. 16-22, 27-32, 155-163,

badania, konsultacje i wyniki, k. 23-26, 33-44,

karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 45-48,

odpis historii choroby, k. 49-50,

dowód z przesłuchania powódki –B. Z. (1), k. 167-169.

Przed wypadkiem powódka była osoba zaangażowana w pracę, aktywną i pogodną. Zawsze była przygotowana do pracy, poświęcała dużo czasu uczniom, organizowała wycieczki i namawiała innych nauczycieli, aby brali w nich udział. Po wypadku powódka zmuszała się, żeby pójść do pracy. Tam jej nastrój się poprawiał. Jednak zdarzało się, że opuszczała klasę w czasie lekcji, bo się źle czuła, czasami nie miała siły śpiewać i tańczyć z uczniami. Prosiła kolegów o pomoc i zastępstwo. Odmówiła wyjazdu na wycieczkę, tłumacząc się brakiem siły. Po powrocie z pracy kładła się spać, wstawała wieczorem, coś zjadła i szła dalej spać. W dni wolne od pracy sypiała długo, często do południa.

Powódka z mężem zamieszkiwali osobno ze względu na pracę męża. Po wypadku jej związek z mężem przeszedł kryzys. Powódka bardzo absorbowowała męża. Bała się jak wyjeżdżał, dzwoniła do niego, gdy odczuwała lęki. Dzwoniła, żeby się pożegnać, bo się już nie zobaczy. Jedynym tematem rozmów były dolegliwości powódki. Mąż najpierw pomagał powódce w poszukiwaniu przyczyn choroby, potem nie wytrzymał tego i ustały bliskie relacje między małżonkami. Dopiero teraz są odbudowywane.

Przed wypadkiem powódka kontrolowała postępy syna w nauce, spędzała z nim dużo czasu. Organizowała wycieczki, zajmowała się domem, potrafiła pracować cały dzień. Po wypadku to syn powódki został obciążony opieką nad matką. Jeździł z nią na pogotowie, na terapię. Powódka nie kontrolowała nauki syna, gdyż uciekała w sen.

Dowód:

zeznania świadka B. Z. (2), k. 150,

zeznania świadka M. Z., 149-150,

zeznania świadka Ł. J., k. 150,

zeznania świadka M. Ł., k. 150-151,

dowód z przesłuchania powódki –B. Z. (1), k. 167-169.

U powódki nie występują zmiany organiczne w centralnym układzie nerwowym. Natomiast posiada cechy osobowości wskazujące na skłonność do hysterii i depresji. U powódki występują zaburzenia lękowo-depresyjne, aktualnie w stopniu miernie nasilonym. Powódka doznała na skutek wypadku z dnia 17 stycznia 2012 r. zaburzeń stresowych pourazowych, które stopniowo u niej uległy nasileniu, a następnie zaczęły u powódki występować zaburzenia adaptacyjne o charakterze zaburzeń lękowo-depresyjnych. Zaburzenia lękowo-depresyjne były znacznie nasilone z pewnością już od lipca 2012 r. Po włączonym leczeniu psychiatrycznym objawy zaburzeń lękowo-depresyjnych uległy stopniowo częściowemu zmniejszeniu, aktualnie występują one w stopniu miernie nasilonym. Stwierdzony u powódki naczyniak żylny w obrębie mózgowia w chwili obecnej nie ma wpływu na stan zdrowia psychicznego powódki. Na skutek doznanych urazów psychicznych powódka wymagała interwencji psychologa w postaci interwencji psychoterapeutycznych dążących do zniwelowania objawów zaburzeń stresowych pourazowych i zaburzeń adaptacyjnych w celu zmiany zachowania i interpretacji objawów, a także bodźców lękotwórczych. Z uwagi na dalej istniejące objawy zaburzeń adaptacyjnych pod postacią zaburzeń lękowo-depresyjnych wymaga powódka nadal oddziaływać psychoterapeutycznych.

Na skutek wypadku powódka doznała 4% uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Jednakże zaraz po wypadku ten uszczerbek był wyższy i wynosił około 8%. Z czasem zaburzenia adaptacyjne powinny zostać w całości wyeliminowane.

Cechy osobowościowe powódki nie sprzyjają procesowi leczenia. U powódki występują cechy osobowości historycznej, co powoduje, że powódka przypisuje sobie dodatkowe objawy somatyczne, a to powoduje trudności w leczeniu.

Dowód:

pisemna opinia biegłych, k. 178-187,

pisemna opinia uzupełniająca biegłych, k. 229-220,

ustna opinia uzupełniająca biegłych, k. 264-265.

Powódka musiała zapłacić za wizyty u lekarza psychiatry i u psychologa kwotę 3.150 zł.

Dowód:

rachunki, k. 53-64.

Pismem nadanym dnia 27 sierpnia 2013 r. powódka zgłosiła stronie pozwanej żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł w terminie do 6 września 2013 r. Konsultant medyczny strony pozwanej stwierdzi, że prawdopodobieństwo zgłaszanych objawów przez powódkę z wypadkiem z dnia 17 stycznia 2012 r. jest nikłe, a przyczyn objawów należałoby szukać w osobowości badanej predysponującej do reagowania objawami somatycznymi na trudności życiowe. Pismem z dnia 25 października 2013 r. strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia wskazując, że zaburzenia na jakie cierpi powódka nie mają związku z wypadkiem.

Dowód:

akta szkody:

- odmowa przyznania odszkodowania, k. 52,
- konsultacja psychiatryczna, k. 139-141,
- zgłoszenie szkody,
- wezwanie do zapłaty, k. 51.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż stan faktyczny w sprawie był w zasadzie bezsporny. Dokonując ustaleń, Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez stronę powodową, aktach szkody, opiniach biegłego sądowego z zakresu psychiatrii oraz biegłego psychologa, a także na zeznaniach powoda i zeznaniach świadków. Opinie biegłych były w ocenie Sądu zupełne, spójne, weryfikowalne, zdecydowane i kompleksowe. Wobec powyższego opinie te stanowiły miarodajny dowód w sprawie. Sąd poczynił ustalenia także na podstawie zeznań powódki, które uznano za spójne logiczne i znajdujące oparcie w pozostałym materiale dowodowym oraz na podstawie dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony. Podobnie Sąd oparł się na zeznaniach świadków, które korespondowały ze sobą i znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Co do zasady, strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za następstwa wypadku, już wcześniej bowiem wypłaciła powódcie odszkodowanie z tytułu uszkodzenia auta powódki. Strony pozostawały w sporze co do tego, czy zaburzenia na jakie cierpi powódka mają związek z wypadkiem z dnia 17 stycznia 2012 r. oraz jaka była wysokość uszczerbku na zdrowiu u powódki.

Przechodząc do rozważań prawnych, należy stwierdzić, że podstawą prawną rozstrzygnięcia jest przepis art. 805 k.c., art. 822 k.c., w stosunku do pozwanego zakładu ubezpieczeń oraz art. 415 k.c. w stosunku do sprawcy wypadku z uszczegółowieniem w zakresie zadośćuczynienia - art. 445 § 1 k.c. oraz w zakresie zwrotu kosztów leczenia - art. 444 § 1 k.c.

Stosownie do treści art. 805 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie: przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Zgodnie z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z umowy ubezpieczenia majątkowego wyraża się w obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego polegającego na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku przewidzianego w umowie wypadku. Jej powstanie uzależnione jest zatem od wystąpienia przewidzianego umową wypadku, a także od powstania wskutek tego wypadku szkody w majątku ubezpieczonego.

Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W związku z tym, iż sprawca kolizji w czasie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W., powód skierowała swoje roszczenia do powyższego towarzystwa ubezpieczeniowego. Aby ubezpieczyciel mógł ponieść odpowiedzialność za szkodę na podstawie powołanych przepisów należy wykazać odpowiedzialność bezpośredniego sprawcy szkody.

W niniejszej sprawie doszło do kolizji dwóch pojazdów, a więc ma zastosowanie zasada odpowiedzialności na zasadzie winy, a nie zaś na zasadzie ryzyka. Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. A zatem przepis ten nakazuje stosować ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej wskazane w art. 415 k.c. Stosownie do tego art. 415 k.c. odpowiedzialność za czyn własny oparta jest na zasadzie winy. Przesłankami tej odpowiedzialności są szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Ciężar dowodu zaistnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności (zdarzenia – czynu niedozwolonego, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą) spoczywa – zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego, na poszkodowanym. Sama odpowiedzialność sprawcy szkody czyli G. P. nie była kwestionowana przez żadną ze stron w toku postępowania. Zawinione zachowanie wynikało z notatki Policji.

Jeśli zaś idzie o drugą przesłankę, czyli szkodę, to należy zauważyć, iż pojęcie szkody nie jest zdefiniowane w k.c. Na tle całokształtu przepisów kodeksu cywilnego przyjmuje się, że szkodą w ścisłym tego słowa znaczeniu jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku w skutek pewnego zdarzenia. Natomiast „krzywda” jest wynikiem naruszenia dobra osobistego, naruszenia czci, obrażeń ciała, itp. Jeżeli takie naruszenie nie oddziałuje ujemnie na sferę majątkową – jest tylko „krzywda” (szkodą niematerialną). Według art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje „straty, które poszkodowany poniósł” (damnum emergens) oraz „korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono”(lucrum cessans) – por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1996 r., III CZP 2/96, opublikowanej w OSNC 1996/6/79.

Stosownie do art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei zgodnie z treścią przepisu art. 445 k.c. § 1 w

wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie powód dochodził zarówno zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c., jak i odszkodowania w postaci poniesionych kosztów leczenia na podstawie przepisu art. 444 k.c.

W orzecnictwie wskazuje się, że przewidziana w art. 445 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. (patrz wyrok SN z 2002.03.20, V CKN 909/00, LEX nr 56027). Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi pokrzywdzonego, wynikających z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie. Zakres naruszonych dóbr osobistych obejmuje między innymi uszkodzenie ciała czy rozstrój zdrowia.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. powinno być odpowiednie. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001, III CKN 427/00, LEX nr 52766). Dodatkowo zauważyć należy, iż wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, z tym zastrzeżeniem, że nie powinna ona być symboliczna (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005r., sygn. akt I CK 7/05, LEX 153254, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., sygn. akt II CKN 427/00, LEX 52766 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1965r., I Pr 203/65, OSPiKA 1966 nr 4, poz. 92).

Nie ulega wątpliwości, że w świetle zebranej w sprawie dokumentacji, w tym zwłaszcza opinii biegłych psychiatry i psychologa, iż uraz doznany w wypadku spowodował u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4 %. Wcześniej jednak uszczerbek ten wynosił nawet 8%.

Biegli w trakcie ustnej opinii wyraźnie wskazali, że powódka doznała zaburzeń stresowych pourazowych. Takie rozpoznanie wskazali już dwaj lekarze psychiatry leczący powódkę. Biegli wskazali, że objawy jakie wystąpiły u powódki są normalnymi skutkami takiego rozstroju zdrowia. W definicji medycznej wskazuje się, że jednym z powodów powstania tego typu zaburzeń może być wypadek komunikacyjny, zwłaszcza ciężki. Przy czym „ciężki” nie oznacza skutków dla zdrowia fizycznego poszkodowanego, tylko czy poszkodowany rzeczywiście znalazł się w sytuacji zagrażającej życiu. Następnie zaburzenia stresowe pourazowe przeszły w zaburzenia adaptacyjne o charakterze zaburzeń lekowo-depresyjnych. W tym miejscu należy zauważyć, że osobowość danego człowieka jest jego indywidualną cechą i stałą. U powódki występuje osobowość histoniczna, co spowodowało, że skutki wypadku były u niej mocniej odczuwalne niż u przeciętnego człowieka. Dlatego też proces leczenia u powódki przebiega wolniej i jest trudniejszy. Strona pozwana nie wykazała, wbrew swoim twierdzeniom, że zaburzenia występujące u powódki miały związek tylko i wyłącznie z cechami osobowościowymi powódki i trudnościami życia codziennego. Z zeznań świadków oraz samej powódki nie wynika, aby miała przed wypadkiem jakiegokolwiek trudności w codziennym funkcjonowaniu, problemy zawodowe lub rodzinne. Wobec powyższego zaburzenia na jakie cierpiała i cierpi powódka, zdaniem Sądu, niewątpliwie miały związek z wypadkiem z dnia 17 stycznia 2012 r.

Kwota 20.000 zł zasądzona przez Sąd za taki uszczerbek na zdrowiu będzie kwotą adekwatną do stopnia tego uszczerbku na zdrowiu oraz cierpienia jakich doznała powódka na skutek wypadku, wyważoną, utrzymaną w rozsądnych

granicach umożliwiających powódce złagodzenie zaistniałych skutków wypadku. Należy mieć na uwadze fakt, iż procentowa wysokość uszczerbku na zdrowiu jest jedynie wartością pomocniczą przy określaniu stopnia uszczerbku na zdrowiu.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia na łączną kwotę 20.000 zł wziął pod uwagę, że powódka leczy się do chwili obecnej. Przy takim urazie psychicznym należy mieć na względzie jak wpłynął on na życie zawodowe i rodzinne powódki. W przeciwieństwie do urazów fizycznych, które zasadniczo nie wpływają tak bardzo na powyższe relacje, urazy psychiczne zaburzają więzi rodzinne. Z zeznań samej powódki, jej męża i syna wynika, że wypadek mocno odbił się na życiu rodzinnym powódki. Jej związek z mężem przeszedł poważny kryzys z uwagi na zaabsorbowanie powódki jej stanem zdrowia i częstymi napadami lęku. Powódka musi więc z mężem odbudować na nowo. Powódka zamiast wychowywać syna i się nim opiekować, sama wymagała opieki i angażowała syna w swój proces leczenia.

Wypadek odbił się również na sferze zawodowej powódki. Utraciła radość z pracy, energię i zapał do pracy. Z osoby aktywnej, inicjującej dodatkowe zajęcia i aktywności, stała się osoba bierną, wymagającą pomocy kolegów, zaniedbującą swoje obowiązki zawodowe.

W rezultacie Sąd uznał, że kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie adekwatną do stopnia cierpień powódki. Natomiast kwota przekraczającą 20.000 zł, byłaby nadmierną przekraczającą adekwatność zadośćuczynienia do stopnia uszczerbku na zdrowiu. Powódka utrzymała bowiem więzi rodzinne, nie straciła pracy, terapia przynosi efekty i jest prawdopodobne, że zaburzenia lękowe za jakiś czas ustąpią.

Przechodząc do drugiego żądania, a więc zwrotu kosztów leczenia, to Sąd opierając się na rachunkach wystawionych przez lekarzy psychiatrów i psychologa przyznał wynikającą z nich kwotę 3.150 zł. Z opinii biegłych wynikało jednoznacznie, że leczenie psychiatryczne i terapia psychologiczna były niezbędne w niwelowaniu skutków wypadku. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie powódki, gdyż nie wiadomo z jakich kosztów miała wynikać pozostała kwota 580 zł. Do akt został dołączony paragon fiskalny, ale był on nieczytelny i nie wiadomo czego dotyczył.

Wreszcie trzecią przesłanką odpowiedzialności z art. 415 k.c. jest związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy, a powstałą szkodą, który w toku postępowania również nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Wskazać jedynie należy, że niniejszej sprawie i ta przesłanka została spełniona. Gdyby G. P. nie naruszył przepisów ruchu drogowego i nie uderzył w auto, którym podróżowała powódka, nie doszłoby do kolizji i powódka nie doznałaby urazów psychicznych, których rekompensaty się domaga w niniejszej sprawie.

Tym samym zostały spełnione wszystkie przesłanki zastosowania przepisów art. 415 i 445 § 1 k.c., 444 § 1 k.c. oraz 822 k.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwotę 3.150 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia, natomiast oddalił roszczenie w pozostałej części.

Orzeczenie o odsetkach uzasadnia przepis art. 481 § 1 k.c.. Stanowi on bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wysokość odsetek reguluje przepis art. 481 § 2 k.c., który stanowił przed dniem 1 grudnia 2016 r., że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Natomiast od 1 stycznia 2016 r. przepis ten stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Zgodnie zaś art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Chwilę, w której dłużnik dopuszcza się opóźnienia, określić należy na podstawie art. 476 k.c. Przepis ten wskazuje na obiektywny stan faktyczny, który jest podstawą postawienia dłużnikowi zarzutu nieterminowego wykonania zobowiązania. Dłużnik dopuszcza się zatem zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Stosownie do sposobu oznaczenia terminu, w którym dłużnik powinien zobowiązanie wykonać, zobowiązania dzielimy na terminowe i bezterminowe. Zobowiązaniem terminowym będzie to zobowiązanie, którego termin wykonania wynika z umowy, ustawy, orzeczenia sądu, decyzji właściwego organu (por. wyrok NSA W. z 29 września 2004 r., Mon. Pod. 2004, nr 11, s. 2) lub właściwości danego stosunku prawnego. Natomiast do grupy zobowiązań bezterminowych będziemy kwalifikować te zobowiązania, których wykonanie powinno nastąpić dopiero po wyrażeniu przez wierzyciela stosownej woli w wezwaniu (por. L. Stecki, Opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych, Poznań 1970, s. 22).

W niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze zobowiązaniem bezterminowym i roszczenie strony powodowej stało się wymagalne z momentem jego skonkretyzowania przez zgłoszenie szkody. Powódka zgłosiła żądanie zadośćuczynienia pismem z dnia 27 sierpnia 2013 r., a żądanie odszkodowania dopiero w pozwie. Strona pozwana w dniu 25 października 2013 r. wydała decyzję, a więc mogła zapoznać się z całością stosownej dokumentacji. Dlatego Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 26 października 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł. Pozew, w którym powódka domagała się odszkodowania za koszty leczenia, strona pozwana otrzymała w dniu 28 sierpnia 2014 r., więc Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty tytułem odszkodowania od dnia 5 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, przyjmując, że ubezpieczyciel miał 7 dni na weryfikację tego żądania powódki.

Podstawą rozstrzygnięcia o odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 17 stycznia 2012 r. uzasadnia przepis art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zdaniem Sądu, powódka wykazała, że ma interes prawny w ustaleniu takiej odpowiedzialności, ale nie wykazała, aby w przyszłości mogły pojawić się nowe następstwa wypadku. Jak wynika z opinii biegłych, w przyszłości nie pojawią się nowe skutki, a zaburzenia psychiczne, na skutek systematycznego leczenia, powinny ustąpić całkowicie.

Powódka wygrała postępowanie w części, tym samym orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania uzasadnia treść art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W niniejszej sprawie powódka wygrała postępowanie w około 50%. Jednakże w zakresie zadośćuczynienia rozstrzygnięcie zależy od uznania Sądu, a przy zaburzeniach psychicznych, jakich doznała powódka, trudno jest ustalić w sposób prawidłowy wysokość roszczenia przed przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych. W rezultacie Sąd zastosował zdanie drugie z powyższego przepisu i zasądził na rzecz powódki kwotę 1.158 zł tytułem części opłaty sądowej od uwzględnionego powództwa, pełne koszty zastępstwa procesowego, na które składała się kwota 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonym na podstawie obowiązującego wcześniej przepisu § 5 punkt 5) obowiązującego na dzień złożenia pozwu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokata oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ustanowionej z urzędu, kwotę 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 601,77 zł tytułem kosztów zwrotu dojazdu pełnomocnika na rozprawę a ponadto kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłych.

Sąd przyznał również wynagrodzenie biegłym W. G. i M. K. w kwocie po 63,94 zł i polecił jego wypłatę tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Zgodnie z art. 288 k.p.c. zd. 1 biegły ma prawo żądać wynagrodzenia za stawiennictwo do sądu i wykonana pracę, natomiast art. 89 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stanowi, iż biegłemu powołanemu przez Sąd przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę oraz zwrot poniesionych przez niego wydatków niezbędnych dla wydania opinii. Ustęp drugi tego artykułu stanowi, iż wysokość wynagrodzenia biegłego za wykonaną pracę ustala się, uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy. Natomiast art. 89 ust. 3 przewiduje, iż wynagrodzenie biegłych oblicza się według stawki wynagrodzenia za godzinę pracy albo według taryfy zryczałtowanej określonej dla poszczególnych kategorii biegłych ze względu na dziedzinę, w której są oni specjalistami. Podstawę obliczenia stawki wynagrodzenia za godzinę pracy i taryfy zryczałtowanej stanowi ułamek kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa.

Stosownie zaś do § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz. U. 2013 poz. 518) stawka wynagrodzenia biegłych powołanych przez Sąd za każdą rozpoczętą godzinę pracy, zwana dalej „stawką”, wynosi - w zależności od stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunków, w jakich opracowano opinię - od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa, zwanej dalej „kwotą bazową”. Kwota bazowa obecnie wynosi 1.766,46 złotych.

Zarówno biegły W. G. jak i biegła M. K. złożyli wniosek o przyznanie wynagrodzenia według stawki godzinowej, przyjmując stawkę za jedną godzinę na poziomie 1,81 % kwoty bazowej, tj. 31,97 zł (1,81 % x 1766,46 złotych to jest 31,97 złotych), posługując się aktualną kwotą bazową w wysokości 1.766,46 złotych. Jak wynika z przedłożonych przez obydwoje biegłych rachunków, każde z nich na wydanie wspólnej opinii poświęciło 2 godziny. Na podejmowane w sprawie czynności po stronie każdego z biegłych złożyło się wydanie ustnej opinii sądowo – psychiatrycznej odnośnie pytania Sądu.

W związku z tym wynagrodzenie każdego z biegłych wyniosło po 63,94 zł (2 x 31,97 zł). Łącznie zatem koszt wspólnej opinii wydanej przez biegłych z zakresu psychiatrii jak i psychologii wyniósł w sprawie 137,88 zł (63,94 x 2). Przyjęta przez każdego z biegłych stawka wynagrodzenia mieści się w granicach określonych w/w przepisami prawa, a nadto w ocenie Sądu odpowiada nakładowi ich pracy i wymaganymi od nich kwalifikacjami.

Nadto Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego zakładu ubezpieczeń kwotę 486,98 zł tytułem brakujących zaliczek na opinię biegłych, traktując stronę pozwaną, jako stronę, która przegrała postępowania co do zasady i uznając, że powinna ona ponieść w całości koszty opinii biegłych.

Sygn. akt I C 81/14

ZARZĄDZENIE

1. odnotować uzasadnienie,
2. odpis uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi strony pozwanej,
3. kal. 14 dni,
4. po prawomocności akta do windykacji.

N., dnia 8 lutego 2016 roku